



Andrzejki — jest to wieczór wróżb odprawianych w nocy z 29 na 30 listopada, w wigilię świętego Andrzeja. Dzień ten przypada na koniec roku liturgicznego, jest to również czas oznaczający koniec jesieni i początek zimy. Andrzejki są specjalną okazją do zorganizowania ostatnich hucznych zabaw przed rozpoczynającym się adwentem.

Zwyczaje i Wróżby Andrzejkowe

*Czary mary, wosku lanie,
co ma stać się, niech się stanie!
Już ANDRZEJKI!!!*

Do najbardziej znanych wróżb andrzejkowych należy, oczywiście, lanie roztopionego wosku na wodę. Wosk można lać bezpośrednio przez dziurkę w kluczu. Na podstawie kształtu woskowej figurki lub kształtu cienia rzucanego przez nią przewidujemy przyszłość lejącego.

Kiedyś większość wróżb andrzejkowych miała na celu przepowiedzenie, która z panien pierwsza wyjdzie za mąż.

Dzisiaj te wróżby dotyczą nie tylko panien na wydaniu, ale również młode dziewczynki i chłopców, którzy chcą wiedzieć, czy kogoś spotkają, czy zaprzyjaźnią się z kimś, co czeka ich w przyszłości — tak samo, jak to interesowało naszych przod-

ków w przeszłości. I tak na przykład:

Każda z panien bierze kość i układa w pokoju w dowolnie wybranym miejscu.

Następnie do pokoju wpuszcza się psa — której kość wybierze, ta może szykować się już do ślubu. Co przebieglejsze panny smarowały kość masłem, aby dodatkowo zachęcić czworonożca. Panny ustawiają buty z lewej nogi jeden za drugim w pokoju, po czym ostatni przedstawiają na początek tak długo, aż pierwszy but nie dotknie progu. Panna, której but pierwszy dotknie progu, pierwsza wyjdzie za mąż.

Należy obrać jabłko tak, żeby powstała jedna obierka. Po czym trzeba rzucić ją za siebie. Kształt i ułożenie się spadłej obierki ma oznaczać pierwszą literę imienia przyszłego męża.

Można też położyć pod trzy filiżanki monetę, obrączkę, listek, czwartą zostawiając pustą. Po przemieszaniu filiżanek wybieramy jedną z nich i jeśli trafiliśmy na monetę — wróży to bogactwo, obrączka przepowiada zamążpójście, listek — miłość, zaś pusta filiżanka oznacza, że w nowym roku nie wydarzy się nic nowego.

Aby poznać imię przyszłego małżonka/żony — wkładamy na noc pod poduszkę karteczki z wypisanymi imio-



nami. Rano po przebudzeniu się wyciągamy jedną z kartek i odczytujemy z niej imię lubego.

Imię osoby, która Was pokocha z wzajemnością, można wywróżyć z serca wyciętego z papieru, na którym zapisane będą różne imiona. Należy jedynie przebić igłą od tyłu takie serce w dowolnym miejscu, a imię, w które się przypadkowo trafi, będzie tym jedynym.

Przysłowia

- Gdy święty Andrzej ze śniegiem przybieży, sto dni śnieg na polu leży.
- Śnieg na Andrzeja dla zboża zła nadzieja.
- Na świętego Andrzeja trza kożucha dobrodzieja.
- Jeżeli na świętego Andrzeja wiatr i mgła, to od Bożego Narodzenia będzie sroga zima.
- Gdy w Andrzeja deszcz lub ślota, w grudniu drogi bez błota.
- Święty Andrzej wróży szczęście i szybkie zamęście.
- Da się zauważyć, że wszystkie te przysłowia — oprócz ostatniego — które powstały na skutek spostrzegawczości naszych dziadów i pradziadów, uprzedzają nas o rychłym nadejściu prawdziwej zimnej zimy. Brrr! Ale zima taka być powinna!

Zimowe śpiochy

NIEDŹWIEDZIE

Niedźwiedzie nie zawsze mocno śpią i zdarza się, że zimą się budzą. Miewają też kłopoty z zaśnięciem — zwłaszcza, gdy jest za ciepło. Przed snem miś robi sobie legowisko zwane gawrą. W ostatnich tygodniach przed zaśnięciem jest nadzwyczaj aktywny, dużo je, by uzupełnić zapasy tłuszczu na zimę.



RADY PORADY

Tu wejdźcie, jeśli się zgubicie lub szukacie pomocy

komisariat policji; jednostka straży pożarnej; apteka szpital; bank; przychodnia zdrowia; szkoła; przedszkole; biblioteka; urzędy państwowe



Alfabet dobrych manier



młodszej, dziewczyna — chłopcu.

- **Pomoc** — nigdy nie odmawiamy pomocy potrzebującemu czy przyjacielowi, obowiązuje wzajemna troskliwość, czynimy to taktownie i serdecznie, nie wypominamy nikomu, co dla niego uczyniliśmy.

- **Prezent** — jest wyrazem uczuć do obdarowywanej osoby, liczy się pomysł, dowcip, oryginalność (a nie cena!). Powinien być ładnie opakowany. Uwaga! Na prezenty nie nadają się rzeczy używane.

- **Proszę** — oznacza nie tylko prośbę, ale też naszą wyrozumiałość — mówimy tak, gdy przepuszczamy kogoś w drzwiach, podając coś, pomagając w czymś, ustępując miejsca itp.

- **Przedstawianie kogoś** — zawsze należy najpierw wymienić nazwisko osoby przedstawianej, a dopiero potem tej, której kogoś przedstawiamy (kobiecie przedstawiamy mężczyznę, starszemu młodszego, koleżance kolegę).

Pamiętajmy o bezpłatnym dodatku, czyli uśmiechu, do wszystkich grzecznościowych zwrotów.

- **Przepraszam** — to jedno z najważniejszych słów, które powinny być z nami na co dzień. Nie jest to tylko słówko dla tych, którzy czują się winni. Przepraszamy, gdy niechcący sprawiliśmy kłopot, przykrość, niewygodę.

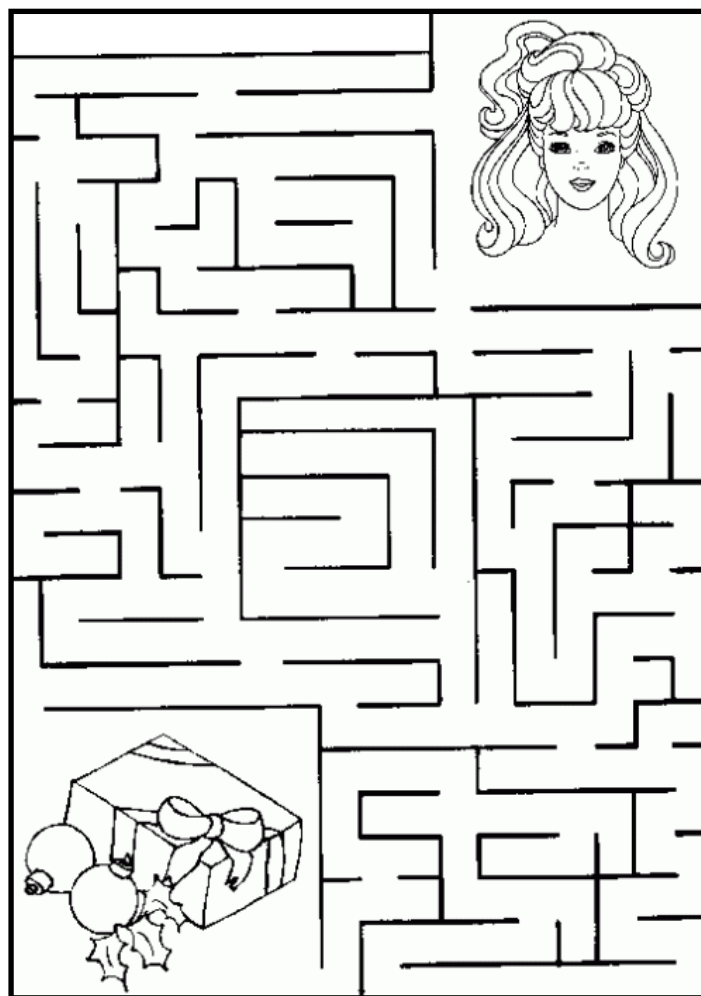
- **Pierwszeństwo** — w drzwiach, na schodach, przy częstowaniu — ma dziewczyna, kobieta, osoba starsza.

- **Plotka** — jest w bardzo złym tonie. Świadczy o osobie, która plotkuje, że jest pusta i nie ma nic do powiedzenia na inne tematy. Takiej osobie nie należy ufać.

- **Plucie** — czynność szczeniacka i obrzydliwa.

- **Podawanie ręki** — pierwsza podaje rękę osoba ważniejsza: starsza —

Pomóżcie koleżance odnaleźć prezent, który zagubił się w korytarzach pewnej szkoły.



Ciekawostki ze świata

Rzeka, która nie wpada do morza

Małe rzeczki wpadają do większych, te większe łączą się z ogromnymi, a tamte szukają ujścia w morzach lub oceanach. Tak na tym naszym świecie jest. Ale zdarzają się wyjątki. I jednym z nich jest rzeka Okawango.

Okawango ma źródła na wyżynie w Angoli, po czym płynie przez ok. 1 800 km. Rzeka ta nie wpada jednak ani do morza, ani oceanu, tylko rozlewa się w północnej części kotliny Kalahari, tworząc charakterystyczną deltę. Delta Okawango to nietypowe i jedyne w swoim rodzaju ujście rzeki. Na obszarze, na którym Oka-

wango rozwidła się na wiele ramion, występują rozległe bagna, które są miejscem życia wielu gatunków zwierząt.



ALE DOWCIP!

Mądrala miał brzydki zwyczaj mówić do nauczycielki „ty”? Pani wiele razy zwracała mu uwagę, że tak się nie mówi do osób dorosłych, ale w końcu się zdenerwowała i kazała mu napisać 100 razy: „Nie będę mówił „ty” do nauczycieli”? Na drugi dzień Mądrala przyniósł zeszyt, w którym to zdanie było napisane 200 razy.
— Dlaczego napisałeś 200 razy? — zdziwiła się pani. — Mówiłam, napisać tylko 100 razy.
— Żeby ci sprawić przyjemność!

SPAUDOS,
RADIO IR
TELEVIZIJOS
RĖMIMO
FONDAS

